

SOBÓR TRYDENCKI

SESJA IV

8 KWIETNIA 1546

DEKRET PIERWSZY

[WYKAZ KSIĄG KANONICZNYCH PISMA ŚW. ORAZ UZNANIE PISMA ŚW. I NIESPISANYCH PRZEKAZÓW ZWANYCH TRADYCJAMI ZA RÓWNOZĘDNE ŹRÓDŁA OBJAWIENIA]

[DZ 783] Święty ekumeniczny i powszechny Sobór w Trydencie, prawnie zebrany w Duchu Świętym pod przewodnictwem wspomnianych trzech legatów Stolicy Apostolskiej, nieustannie zwraca uwagę na to, by usuwając błędy zachować w Kościele wyłącznie czystą ewangelię, którą dawno temu obiecali Prorocy, a którą najpierw zwiastował własnymi ustami sam Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, który następnie nakazał swym Apostołom głosić ją wszelkiemu stworzeniu jako źródło wszelkiej zbawiającej prawdy i zasad postępowania. Świętemu zgromadzeniu wiadome jest, że ta prawda i zasady postępowania znajdują się w księgach spisanych i **niespisanych tradycjach** [przekazach], które Apostołowie otrzymali z ust samego Chrystusa, bądź przyjęli je z natchnienia Ducha Świętego i przekazywali aż do naszych czasów.

Idąc za przykładem prawowiernych Ojców, Sobór z takim samym pobożnym przywiązaniem i czcią uznaje i czci wszystkie księgi zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, skoro jeden Bóg jest autorem obydwu, a także tradycje dotyczące zarówno wiary jak i postępowania, podane zarówno przez usta Chrystusa lub Ducha Świętego, i zachowane dzięki nieprzerwanej sukcesji w Kościele katolickim.

Sobór uznał także za słuszne dołączyć do niniejszego dekretu wykaz świętych ksiąg, by nie rodziły się wątpliwości co do tego jakie księgi przyjmuje.

[DZ 784] Księgi te są następujące:

Stary Testament: Pięcioksiąg Mojżesza, to jest Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb i Powtórzonego Prawa; Księga Jozuego, Sędziów, Rut; cztery Księgi Królewskie; dwie księgi Kronik; pierwsza Księga Ezdrasza i druga, zwana Księgą Nehemiasza; Księga Tobiasza, Judyty, Eestery, Joba; Psalterz Dawidowy zawierający 150 Psalmów; Księga Przypowieści, Eklezjastesa, Pieśń nad Pieśniami, Księga Mądrości, Mądrość Syracha; Księga Izajasza, Jeremiasza i Barucha, Ezechiela, Daniela; dwunastu mniejszych Proroków, to jest Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza; dwie Księgi Machabejskie, pierwsza i druga.

Nowy Testament: Cztery Ewangelie: według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana; Dzieje Apostolskie spisane przez Łukasza Ewangelistę; czternaście Listów Apostoła Pawła, to jest do Rzymian, dwa do Koryntian, do Galacjan, do Efezjan, do Filipian, do Kolosan, dwa do Tesaloniczan, dwa do Tymoteusza, do Tytusa, do Filemona, do Hebrajczyków; dwa Listy Apostoła Piotra; trzy Apostoła Jana; jeden Apostoła Jakuba; jeden Apostoła Judy i Apokalipsa Apostoła Jana.

Kto nie przyjmuje tych ksiąg w całości i ze wszystkimi ich częściami jako święte i kanoniczne tak jak Kościół katolicki zwykł je czytać, i jak się zawierają w starej łacińskiej edycji Wulgaty, oraz świadomie i rozmyślnie gardzi wyżej wspomnianymi tradycjami — niech będzie przeklęty.

Niech więc wszyscy zrozumieją jaką drogę i jaki porządek wybrał Sobór po ustaleniu fundamentu wyznania wiary, a szczególnie jakich świadectw i pomocy będzie używał dla utwierdzenia dogmatów i odnowy moralności w Kościele.

[**UWAGA: POWYŻSZY DEKRET JEST UZNAWANY Powszechnie przez teologów KRzK za nieomylny – BF, s. 115.**] [TYTUŁY NAGŁÓKÓW I PODKREŚLENIA DODANE PRZEZ TŁUMACZKA.]

DEKRET DRUGI

[UZNIANIE WULGATY ZA PRZEKŁAD „AUTENTYCZNY” I PRZYJĘCIE ZASAD INTERPRETACJI PISMA ŚW.]

[DZ 785] Ponadto tenże święty Sobór, uważając, że niemało korzyści może wyniknąć dla Kościoła Bożego jeśli ze wszystkich używanych wydań łacińskich Świętych Ksiąg wskaże, które należy uważać za autentyczne, postanawia i wyjaśnia, że starożytne wydanie Wulgaty, które zdobyło uznanie przez długie używanie w ciągu tak wielu wieków w Kościele, jest uważane za autentyczne w publicznym nauczaniu, debatach, kazaniach i wykładach, i żeby nikt nie odważył się ani nie śmiał odrzucić go pod jakimkolwiek pretekstem.

[DZ 786] Ponadto dla powściągnięcia zuchwałych umysłów Sobór ogłasza, by nikt, kto ufa własnej mądrości w sprawach wiary i moralności, a wchodzących w skład nauki chrześcijańskiej, nie ośmielił się naginać znaczenia tekstu Pisma św. do swych poglądów i komentować nauki Pisma św. wbrew znaczeniu, w jakim nauczał i naucza święta Matka Kościół, wbrew jednomyślnej zgodzie Ojców, nawet gdyby te komentarze nigdy nie miały być opublikowane. Rzeczą Kościoła jest wyrokować o prawdziwym znaczeniu i tłumaczeniu Pisma św. Niech więc ci, którzy sprzeciwiają się temu, zostaną publicznie potępieni przez ordynariuszy i ukarani karami przewidzianymi przez prawo.

Mając także na względzie, co jest słuszne, kontrolę w tej sprawie nad drukarzami, którzy obecnie działając bez takiej kontroli uważają, że mogą postępować jak im się podoba i bez zezwolenia swych przełożonych Kościoła drukują księgi Pisma św., a także adnotacje i wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, często bez podania drukarni albo podając nazwę fikcyjną, i — co gorsza — bez nazwiska autora, każąc tego rodzaju księgi bez rozróżnienia drukować gdzie indziej na sprzedaż, Sobór ustanawia i nakazuje, że odtąd Pismo Święte, a szczególnie starożytne wydanie Wulgaty, należy drukować możliwie jak najdokładniej i że nikomu nie wolno drukować ani przyczyniać się do drukowania żadnych ksiąg mówiących o świętych rzeczach bez podania nazwiska autora, ani w przyszłości sprzedawać ich, bądź nawet mieć je w posiadaniu jeśli nie zostaną one najpierw zbadane i zatwierdzone przez ordynariusza, pod karą ekskomuniki większej, oraz kary wymienione w kanonie ostatniego Soboru Laterańskiego.¹ Jeśli osoby te są zakonnikami których nie dotyczą tego rodzaju badania i zatwierdzenia, zobowiązane są uzyskać zgodę swych przełożonych po ich zatwierdzeniu stosownie do swych wewnętrznych rozporządzeń. Ci, którzy pożyczają albo wprowadzają do obiegu te dzieła w postaci rękopisów przed ich zbadaniem i zatwierdzeniem, podlegają takim samym karom jak drukarze; ci zaś, którzy je mieli bądź czytali, jeśli nie wydadzą nazwiska autora, będą uważani za autorów. Zatwierdzenie tego rodzaju ksiąg należy przedstawić w formie pisemnej, przy czym zaświadczenie o aprobachie należy podać z przodu księgi, rękopisu czy druku. Obowiązek ten, tzn. zbadanie i zatwierdzenie, należy wykonywać w całości bez potrzeby uzasadniania aby to, co zasługuje na zatwierdzenie zostało zatwierdzone, a odrzucone to, co na odrzucenie zasługuje.

Ponadto, zamierzając ukrócić zuchwałość z jaką słowa Pisma św. są przekręcane i fałszowane ku wszelkiej bezbożności — do błazenady, bajek, próżności, schlebiana, ujmowania komuś czci, grzesznych przesądów, diabolicznych zaklęć, wróżb, rzucaniu losów a także oszczerczych potwarzy, Sobór nakazuje i zarządza, aby położyć kres lekceważeniu i pogardzie oraz nie dopuścić, by w przyszłości ktokolwiek odważył się w jakikolwiek sposób używać słów Pisma św. do tych i podobnych celów, by wszyscy ci, którzy przekręcają i beczeszczą Słowo Boże zostali przymuszeni [do posłuszeństwa] przez swych biskupów karami przewidzianymi prawem.

Ponadto Święty Sobór postanawia i ogłasza, że następna sesja odbędzie się piątego dnia po najświętszej uroczystości Pięćdziesiątnicy.

¹ V Sobór Laterański, dekret III O DRUKOWANIU KSIĄG (sesja X z dnia 10 maja 1515 r.). Nałożone kary to m.in.: konfiskata i publiczne spalanie kwestionowanych ksiąg, nieodwołalna grzywna w wysokości 100 dukatów na budowę bazyliki św. Piotra w Rzymie oraz zawieszenie na jeden rok prawa do drukowania.

REFUTACJA SESJI IV SOBORU TRYDENCKIEGO

JAN KALWIN

Jest takie stare przysłowie: Rzymianie zwyciężają obradami. Ufając temu, ... [ojcowie trydency], wyznaczwszy czwartą sesję zasiedli, by zwyciężyć. Cóż wstrzyma ich przed podniesieniem trofeum i syceniem się do woli mianem zwycięzców, jeśli przyjmujemy to, co ogłosili na tej sesji? Ojcowie trydency zawarli w tej sesji cztery zasadnicze kwestie:

- Nakaz, by w sprawach doktryny nie opierać się wyłącznie na Piśmie św., lecz także na rzeczach przekazanych przez tradycję,
- Przyznanie apokryfom takiego samego autorytetu, jakim cieszą się księgi kanoniczne poprzez umieszczenie ich w jednym szeregu z księgami kanonicznymi w sporządzonym przez ojców zestawieniu ksiąg Pisma św.,
- Uznanie Wulgaty za autentyczny tekst Pisma św. i odrzucenie wszystkich innych przekładów,
- Na koniec - przyznanie sobie prawa bezapelacyjnej interpretacji wszelkich niejasnych bądź budzących wątpliwości wersetów Pisma św.

Któż ośmielił się zaprzeczyć, że ustalenie czterech powyższych kwestii kończy wojnę? Ich debaty były więc raczej na pokaz, gdyż tak naprawdę nie były potrzebne. To wszystko, czego nie można poprzeć autorytetem Pisma św., będzie uznane za element tradycji, która według nich winna mieć taką samą rangę co Zakon i Prorocy. Czy wobec tego wolno [tradycja] obalać Pismo św.? Nie ma bowiem takiej mrzonki starych bab, której nie mogliby obronić zasłaniając się tradycją. Więcej nawet, nie ma takiego przesądu, choćby nie wiem jak okropnego, którego nie mogliby obronić zasłaniając się tradycją, niczym tarczą Ajaksa. Ponadto zapewniają sobie dodatkowe poparcie ze strony apokryfów, nadając im pełny autorytet [ksiąg natchnionych]. Z Drugiej Księgi Machabejskiej będą dowodzić czyśćca i oddawania czci świętym; z Księgi Tobiasza zadośćuczynienia, egzorcyzmy i co tam jeszcze. Niemało też pożyczą z Mądrości Syracha. Gdzie znaleźliby lepsze miejsca, z których mogą wyciągnąć swe śmiecie?

Ja jednak nie jestem za tym, by całkowicie zakazać czytania apokryfów. Co mieli na celu ojcowie trydency, nadając apokryfom autorytet jakiego nigdy nie miały, jeśli nie użycie fałszywej farby do nadania blasku swym błędom? Ponieważ jednak tekst oryginalny w języku hebrajskim i greckim jest często wykorzystywany do wykazania ich ignorancji w cytowaniu wersetów Pisma św., powstrzymania zuchwalstwa i w ten sposób poskromienia ich chełpliwych przechwałek, [Ojcowie] pomysłowo rozwiązują ten problem ustalając, że jedynie przekład Wulgaty należy uważać za tekst autentyczny. Żegnajcie więc wy, którzy poświęciliście tak wiele czasu i pracy na naukę języków by badać właściwe znaczenie Pisma św. u samego źródła! Dekret ten co najmniej w wystarczającym stopniu zabezpieczył zwolenników Rzymu przed problemami, jakie stwarzają im znawcy [języków oryginalnych Biblii]. Czyż dekret ten nie uchwalili po to, by podbić Grecję i cały Wschód?

Nadal jednak brak jednej rzeczy, gdyż zawsze pojawiają się ludzie mający odmienne zdanie, którzy nigdy nie będą zadowoleni jeśli ich wątpliwości nie rozwiąże się jakimś dowodem z Pisma św. Są też inni, zbyt bystrzy, którzy nawet w przekładzie Wulgaty znajdują broń, którą nękają papieżstwo. Aby nie doznać klęski na tej linii, ojcowie trydency wymyślili jeden z najlepszych środków obrony: przyznali sobie samym wyłączne prawo do autentycznej interpretacji Pisma św.

Któż może teraz mówić o braku jakiegokolwiek przezorności z ich strony? Tym artykułem zyskali możliwość dowodzenia z Pisma św. tego, co im się żywnie podoba, oraz ucieczki przed każdym wersem Pisma św., jaki można przeciwko nim przytoczyć. Jeśli trzeba dowieść spowiedzi, mają przygotowany następujący werset: "Pokażcie się kapłanom." [Łk

17:4] Jeśli padnie pytanie, czy należy szukać pomocy we wstawiennictwie zmarłych, wówczas natychmiast podadzą ten werset: "Zwróć się do jednego ze świętych" [Job 5:1] albo: "Dlatego każdy święty będzie modlił się do ciebie". [Ps 32:6] Nawet czyściciel zyska [według nich] solidną podstawę, ponieważ napisane jest: "Nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz" [Mt 5:26 BT]. Słowem mogą udowodnić dowolną rzecz na podstawie dowolnie wybranego fragmentu!

Kiedy dawniej powoływali się na te fragmenty Pisma św., czynili z siebie pośmiewisko nawet wśród dzieci. Jeśli teraz da się im wiarę, wszelkie wątpliwości usunie ich wyłączne prawo do autentycznego wykładu. Jaki bowiem werset można skierować przeciwko nim, bez względu na to jak oczywisty i potężny, z którego się nie wykręca? Uwolnią się z każdej trudności dowolną grą słów i zbiją argumentację, wznosząc cyniczny mur taką odpowiedzią: Kim jesteś, by kwestionować interpretację Kościoła? Niewątpliwie taki jest sens znanego i często powtarzanego wśród nich powiedzenia, że Pismo św. jest niczym wosk, z którego można uformować dowolny kształt. Gdyby tego rodzaju postulaty dano matematykom, wówczas nie tylko z metra zrobiliby cal, lecz także dowiedli, że mila jest krótsza od metra, doprowadzając w końcu do całkowitego zamieszania.

Jak należy zareagować na tę zwycięską i, zdawałoby się, tryumfalną sesję? Po prostu stać i czekać aż dym opadnie. Co się tyczy przekazów tradycji, to wiem że nierzadko piszą o nich starożytni pisarze, chociaż nie z zamiarem rozszerzenia naszej wiary poza granice wytyczone Pismem św., gdyż zawsze starają się ją w tych granicach utrzymać. Owi starożytni pisarze mówią jedynie, że niektóre zwyczaje przyjęto od Apostołów. Wydaje się, że pewne zwyczaje pochodzą z tamtego okresu, inne jednak nie są godne tego miana. Te, które zdają się z tego okresu pochodzić, dotyczą tylko kilku kwestii — i to takich, które można tolerować.

Teraz jednak nakazują nam wierzyć, że wszystko to, co tym rzymskim katolikom upodobało się narzucić nam, pochodzi od tradycji apostoelskiej. Są tak bezczelni, że bez jakiegokolwiek rozróżnienia zaliczają do tej tradycji rzeczy, które wkradły się niedawno, w czasach ciemności i niewiedzy. Chociaż przyznajemy, że Apostołowie Pańscy przekazali potomnym pewne nigdy nie spisane zwyczaje; to jednak:

- *po pierwsze* — nie mają one nic wspólnego z doktryną wiary (nie możemy z nich wybrać ani jednej joty do tej doktryny), gdyż dotyczą wyłącznie zewnętrznych rytuałów dla zachowania przyzwoitości lub moralności;
- *po drugie* — i tak muszą dowieść, że wszystko to, co uważają za tradycję apostoelską rzeczywiście nią jest.

Podobnie też nie mogą, chociaż wydaje im się, że mogą, znaleźć niczego na swe poparcie w utrwalaniu tyranii ich praw, którymi nieszczęśliwie niszczą sumienia, bądź osłonić swe zabobony, które są ewidentnie gmatwaniną błędnych rytuałów wszystkich epok i narodów.

Odrzucamy przede wszystkim wprowadzone przez nich uzależnienia prawdziwości nauki [chrześcijańskiej] w jednakowym stopniu od Pisma św. i tego, co nazywają *agrafa* (rzeczy niespisane). Musimy zawsze przestrzegać reguły Augustyna: "Wiara rodzi się z Pisma św.". Co do bezsensownego przyjęcia przez nich do kanonu apokryfów powiem tylko tyle, że jest to wbrew uzgodnieniu pierwotnego Kościoła. Dobrze znana jest opinia Hieronima, powszechnie przyjęta w dawnych czasach.² Rufin³ zaś, mówiąc o tym jako o rzeczy w ogóle nie kwestionowanej, ogłasza wraz z Hieronimem, że Eklezjastyk [Mądrość Syracha], Księga Mądrości Salomona, Księga Tobiasza, Judyty i historia Machabeuszki zwane były przez Ojców [Kościoła] księgami kościelnymi, nie zaś kanonicznymi, które mogą być czytane ludowi, lecz

² Patrz następujące listy Hieronima: List 53:6-10, List 107:12 oraz komentarz *Prologus Galeatus*, NPNF seria 2, t. 6.

³ Rufin z Akwilei (330 – 410) — mnich i prezbiter, jeden z Ojców Kościoła Zachodniego, przyjaciel, a następnie przeciwnik Hieronima. Jego dorobek pisarski obejmuje w głównej mierze przekłady pism greckich Ojców Kościoła, zwłaszcza Orygenes, co pośrednio (z powodu nieortodoksyjnych twierdzeń zawartych w dziełach Orygenes) przyczyniło się do wybuchu gorszącego, wieloletniego sporu z Hieronimem.

nie można na ich podstawie ustanawiać doktryny.⁴ Wiem jednak, że synod w Kartaginie⁵ wyraził ten sam pogląd [co do ksiąg kanonicznych], jaki obecnie wyrazili ojcowie trydenccy. To samo również wyraził Augustyn⁶ w swym traktacie *O nauce chrześcijańskiej*; ponieważ jednak zaświadcza, że nie wszyscy w jego czasach przyjmowali ten pogląd, przyjmijmy, że kwestia ta była wówczas nieustalona.

Gdyby jednak należało zawyrokować na podstawie argumentów wywodzonych z samej tej kwestii, pominiawszy frazeologię wiele rzeczy pokazuje, że te księgi, które ojcowie trydenccy podnoszą tak wysoko zajmują niższą pozycję. Pomijając już inne kwestie, autor historii Machabeuszy wyraża na końcu życzenie, by historia ta była napisana dobrze i zgodnie z prawdą, jeśli zaś nie, prosi o wybaczenie. Jakże sprzeczne jest to stwierdzenie z majestatem Ducha Świętego!

Potępiają wszystkie przekłady poza Wulgatą. Im bardziej rażący błąd, tym bardziej barbarzyński dekret, który ten błąd sankcjonuje. Mojżesz i Prorocy przekazali święte wyroki Boże w języku hebrajskim, a Apostołowie w języku greckim. Aby żadnej strony świata nie pozbawić tak wielkiego skarbu, [wyroki te] przełożono na inne języki. Nie wiem jak to się stało — na pewno nie dzięki rozsądkowi ani właściwemu doborowi — ale jeden z wielu przekładów stał się ulubionym przekładem ludzi niewykształconych, a przynajmniej tych, którzy nie mając żadnej znajomości języków [biblijnych], chcieli mieć coś na poparcie swej ignorancji. Z drugiej strony ci, którzy znają języki [biblijne] twierdzą, że Wulgata roi się od błędów, jednoznacznie to uzasadniając najoczywistszymi dowodami. Z kolei ojcowie trydenccy twierdzą, że chociaż uczeni czerpią czysty sok z samego źródła i dowodzą przekłamań nieomyślnej Wulgaty, to jednak nie należy ich słuchać. Nikt rozsądny nigdy nie ośmielił się pozbawić Kościoła Bożego korzyści, jakie daje nauka. Starożytni, chociaż nie znali języków, a szczególnie hebrajskiego,⁷ zawsze szczerze przyznawali, że najlepiej konsultować się z oryginałem w celu poznania prawdziwego i oryginalnego znaczenie. Posunę się jeszcze dalej. Każdy przeciętnie uzdolniony człowiek porównując Wulgatę z innymi przekładami łatwo zauważy, że zawiera ona wiele rzeczy błędnie przełożonych, które w innych przekładach są oddane właściwie.⁸ Jednak Sobór nakazuje nam zamknąć oczy na światło, by samoistnie zboczyć z drogi.

Któżby pomyślał, że ojcowie trydenccy będą na tyle bezmyślni, by tak zuchwale wzgardzić opiniami dobrych ludzi i bez wahania uczynić siebie obiektem wstrętu i pogardy wszystkich ludzi? ⁹ Ci, którym wiadome było, że [ojcowie trydenccy] nie mają niczego pożytecznego na

⁴ Patrz komentarz do składu apostołowskiego Rufina – w przekładzie angielskim *Commentary on the Apostles' Creed*, s. 557-558, NPNF seria 2, t. 3.

⁵ Synod w Kartaginie – chodzi o lokalny synod w Kartaginie (397), zawierający zestawienie ksiąg kanonicznych i nakaz czytania ich w Kościele. Synod w Kartaginie wymienia w kanonie pięć ksiąg Salomona, przypisując mu autorstwo Eklezjastyka (w BT „Mądrość Syracha”) oraz Księgi Mądrości.

⁶ *O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989.

⁷ Shaff podaje (*History of the Christian Church*, vol. III, s. 970), że spośród starożytnych Ojców Kościoła jedynie Hieronim miał poprawną, choć niedoskonałą, znajomość języka hebrajskiego. Pozostali Ojcowie Kościoła, którzy w ogóle rozumieli język hebrajski, to: Orygenes, Epifaniusz i Efreem Syryjczyk. Augustyn nawet nie znał dobrze języka greckiego.

⁸ Dopiero prawie 450 lat później Leon XIII, w wydanej w roku 1893 encyklice *Providentissimus Deus* o studium Pisma Św., korzystając z przysługujących mu praw w zakresie nauczania, stwierdził, że wprawdzie Wulgata zgodnie z postanowieniem Soboru Trydenckiego ma być uważana „za autentyczną w publicznych czytaniach, dyskusjach, kazaniach i objaśnieniach”, jednak nie oznacza to, że nie należy uwzględniać innych przekładów, „a zwłaszcza tekstów pierwotnych” i zgodnie z radą św. Augustyna, w miejscach które w tekście łacińskim są dwuznaczne lub mniej jasne, „uciec się do pierwotnego języka”.

⁹ Pius XII stwierdził w swej encyklice *Divino Afflante Spiritu* (1943), wydanej z okazji 50-ciolecia encykliki *Providentissimus Deus*, że „przewodniczący soboru otrzymali zlecenie w imieniu św. soboru prosić Papieża - co rzeczywiście uczynili - aby jak najprędzej został przygotowany poprawiony łaciński, a potem grecki i hebrajski tekst Pisma św., który by w swoim czasie mógł być wydany dla pożytku Kościoła Bożego”. Jednak dokumenty papieskie w tego okresu ilustrują niechęć

względnie, byli przekonani, że ojcowie zrobią z [tego soboru] widowisko dla świata i wyznaczą niektórym ze swych zaprzysiężonych zwolenników zadanie sporządzenia nowego przekładu. Tutaj jednak ojcowie trydenccy nie posuwają się aż do takiej nieuczciwości, ale otwarcie nakazują nam nie tylko zadowalać się jednym z najbardziej błędnych przekładów, lecz także czcić ten przekład tak, jak gdyby dany był nam z nieba i chociaż wszyscy dobrze znają błędy Wulgaty, ojcowie trydenccy zabraniają nam żywić pragnienia jakiegokolwiek poprawy tego przekładu.¹⁰ Oto ludzie, od których zdania zależy odnowa Kościoła!

Rzecz nadmiernie uciążliwą byłoby pokazanie błędnie i bezsensownie przełożonych fragmentów. Ani jedna strona Wulgaty nie jest dobrze przetłumaczona. Ledwo można znaleźć trzy kolejne wersety bez jakiegoś większego błędu. Niech jako przykład wystarczy Księga Psalmów, z której podam kilka błędnie przełożonych wersetów. Nie chcę podać tutaj wyczerpującego wykazania błędów, lecz raczej dla pokazania czytelnikom przykładów, by skłonić ich do samodzielnego sprawdzenia. W Psalmie 2 podane jest dobrze znane napomnienie: "Pocałujcie Syna" [Ps 2:12]. Wulgata to tłumaczy: "Uchwycicie się karności!"¹¹ Brak jakiegokolwiek podobieństwa. Napomnienie oryginalne jest oczywiście słuszne, dlaczego więc napomnienie w przekładzie Wulgaty należy uważać za bardziej autentyczne?

Tłumacz Wulgaty przełożył [skargę Dawida następująco]: "Synowie ludzcy, jak długo będziecie z ciężkim sercem?" [Ps 4:3],¹² przy czym w tekście hebrajskim nie ma niczego podobnego, a jedynie: "Ludzie, dopókiż żona będzie cześć moja?" [Ps 4:3] Tam, gdzie Dawid skarży się że jego „wilgotność zamieniła się w suszę letnią” [Ps 32:4 BG] tłumacz zamienił to na: "Nawracam się w mym żalu dopóki cierń nie zostanie utwierdzony".¹³ W innym wersecie pisze: "których gęby uzdą i wędzidłem kielznać musisz, aby się na cię nie porywały" [Ps 32:9 BG]; co tłumacz oddał następująco: "Hakiem i lejcami poskromi szczęki tych, którzy nie przychodzą do ciebie".¹⁴ A jak mamy rozumieć "płuca pełne iluzji"¹⁵ w Psalmie 38?

Postępuję jednak nierozważnie wchodząc do bezkresnego lasu, dlatego też ograniczę się do podania błędów [Wulgaty] w jednym Psalmie. Niech to będzie Psalm 68. W Psalmie tym Dawid chwali Boga mówiąc między innymi i to, że Bóg sprawia, iż samotni mieszkają w domu, *to* *znaczy* ubogaca samotnych i bezdzietnych rodziną. Tłumacz zamienia brzmienie tego tekstu na następujące: "jednego rodzaju".¹⁶ Następane słowa: "lecz oporni pozostają w

kurii papieskiej do wykonania tego zadania, oraz ogólną niechęć do rozpowszechniania Biblii i udostępnienia jej wiernym (np. Reguła IV Komisji ds. indeksu z roku 1564 z późniejszą poprawką w roku 1599). Papieże trydenccy i potrydenccy nie śpieszyli się z wydaniem Biblii, skupiając się na innych sprawach i intrygach (np. inkwizycja, finansowanie wojen religijnych, nakłanianie do prześladowań protestantów czy Indeks ksiąg zakazanych).

¹⁰ W historii Kościoła rzymskiego dokonywano kilka rewizji Wulgaty. Pierwszą zapoczątkował Sykstus V wydając w roku 1590 własną wersję Wulgaty (powodując jeden z największych skandali, którego nie udało się całkowicie zatuszować). Następną rewizja została wydana w roku 1592. Kolejną rewizję Wulgaty zapoczątkował Pius X w 1907 r. Prace nad najnowszym przekładem trwały kilkadziesiąt lat, jednak posiłkowano się najnowszymi badaniami naukowych z uwzględnieniem języków oryginalnych. Nowy przekład zwany Neo-Wulgatą obowiązuje w Kościele rzymskim od roku 1979, wprowadzony konstytucją apostolską Jana Pawła II *Scripturum Thesaurus*, jako – w odróżnieniu od Wulgaty klementyńskiej, wersja „typowa”.

¹¹ W przekładzie Wujka: „Chwycicie się nauki”. BT: „i Jego nogi z drzeniem całujcie”. Należy pamiętać, że pierwotny przekład Wujka został dokonany na podstawie Wulgaty sykstyńskiej (1590); jednak specjalna komisja jezuitów dokonała po śmierci Wujka rewizji jego przekładu w celu dostosowania brzmienia do Wulgaty klementyńskiej (1592). Zmiany te były poważne i znaczące, jednak wydany w roku 1599 polski przekład Wulgaty znany jest jako „Biblia księdza Wujka”.

¹² Wujek: „Synowie człowieczy, pókiż ciężkiego serca?” Biblia Tysiąclecia (wyd. IV) oddaje to następująco: „Mężowie, dokąd będziecie sercem ociężali?” kierując się w tym miejscu tekstem LXX, z podaniem w przypisach właściwego brzmienia tekstu hebrajskiego.

¹³ Wujek: „nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tkwi ciernie” (Ps. 31:4).

¹⁴ Wujek: „Uzdą i wędzidłem ściśnij czeluści tych, którzy się nie przybliżają do ciebie” (Ps. 31:9).

¹⁵ Wujek: „Albowiem biodra moje napełnione są naigrywaniami” (Ps. 37:8)

¹⁶ Wujek: „Bóg, który czyni, że mieszkają jednych obyczajów w domu” (Ps. 67:7)

ziemi suchej”; tłumacz przekręca na: “Podobnie i ci, którzy doprowadzają do rozpacz, którzy mieszkają w grobowcach”.¹⁷ Dalej, gdzie znaczenie słów Dawida jest doskonale oczywiste, tłumacz czyni z nich zagadkę, mogącą wprawić w zakłopotanie samego Edypa. Dawid mówi: “Królowie armii uciekają, uciekają, ale pani domu — to znaczy kobiety, które pozostały w domu — dzieli łupy”. Tłumacz zaś oddaje to tak: “Król, moc umiłowanych, umiłowanych, i domy okazania się, podzielili łupy.”¹⁸ Nieco dalej pisze: “Chociażeście leżeć musieli między kotłami” [Ps 68:14 BG], co tłumacz oddał jako “wśród duchowieństwa”!¹⁹ “Czemu zazdrośnie spoglądacie szczyty górskie” [Ps 68:17 BW] zamienił na: “Zazdrościcie żyznym górą”;²⁰ gdzie zaś w oryginale hebrajskim pisze: “Nawet opornych, Panie Boże, aby zamieszkali z nami” (BG), tłumacz oddał jako: “Nawet ci, którzy nie wierzą, że Pan Bóg zamieszkuje.”²¹ Werset, którego dosłowny przekład brzmi następująco: “Sprowadzę z Baszanu, przyprowadzę z głębin morskich”, tłumacz przekłada na coś zupełnie przeciwnego: “Odwrócę się od Baszanu, zamienię w głębiny morską”.²² I znowu: “Tam Benjamin, najmłodszy, idzie na czele” [Ps 68:28], tłumacz oddał (nie wiem o czym myślał): “W nadmiarze myśli”.²³

Przeszedłem połowę, a raczej więcej niż połowę tego Psalmu, a jakie potworności ujrzeli moi czytelnicy! Prawdę mówiąc można usprawiedliwić tłumacza łańskiego, gdyż oddał znaczenie tekstu tak dobrze, jak potrafił. Kto jednak chce usankcjonować te błędy? Kto chce pozbawić Kościół daru tłumaczenia i w ten sposób jakby zamknąć przed wierzącymi drzwi, aby nikt nie mógł przez nie wejść, by poznać prawdziwe znaczenie słów Dawida?

Ojcowie jednak nie tylko przedkładają ignorancję i błędy swych tłumaczy nad wierne przekłady innych. Nie ma takiej mrzonki, nawet najbardziej niedorzecznej, której nie użyją autorytetu wyroczeni Bożej. Jeden taki przykład znajdujemy w Psalmie 132. Pan obiecuje w nim, że pobłogosławi pokarm swego ludu. Jakiś kliwy księżulek odczytując **c** oraz **t** jako jedną literę zrobił z tego słowo *vidum*. Ponieważ jednak nie ma takiego słowa, wstawienie jednej litery wprowadziło nowe brzmienie tekstu, które dominuje w papiestwie. Dlatego też nie ma takiego kościoła we Włoszech, Francji, Hiszpanii i Niemczech w którym donośnym głosem nie wołają: “wdowę jego błogosławiąc pobłogosławię”.²⁴

Tacy są uważni i krótkowzroczni, że żaden z nich nie zauważył tego bezsensownego przekręcenia. Nic więc dziwnego, że dla chleba okradają nas ze Słowa i wprowadzają wzmiankę o wdowieństwie ponieważ cel, na który są całkowicie nastawieni to pozbawienie dusz chleba niebiańskiego życia. Cóż to?! Czy nie wstydzą się czynić przekładu Wulgaty Nowego Testamentu przekład autentyczny, kiedy każdy mając pod ręką pisma Valli,²⁵ Fabera²⁶ i Erazma, pokazuje palcem, nawet dzieciom, że jest on wypaczony w niezliczonych miejscach?

W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian tłumacz [Wulgaty] nazywa Chrystusa “predestynowanym Synem Bożym”.²⁷ Ci, którzy nie znają greki nie potrafią wytłumaczyć tego

¹⁷ Wujek: „także i te, co obrażają, którzy mieszkają w grobiech” (Ps. 67:7)

¹⁸ Wujek: „Król zastępów umiłowanego, umiłowanego, i piękności domu rozdzielać korzyści” (Ps. 67:13)

¹⁹ Wujek: „Choćbyście spali pośrodku losów” (Ps. 67:14)

²⁰ Wujek: „Co się przypatrujecie górą zsiadłym?” (Ps 67:17)

²¹ Wujek: „też i niewierzące, aby Pan Bóg mieszkał” (Ps. 67:19)

²² Wujek: „Nawróć z Bazan: nawróć w głębokość morską” (Ps. 67:23)

²³ Wujek: „w zachwyceniu myśli” (Ps. 67:28)

²⁴ Wujek: „wdowę jego błogosławiąc ubłogosławię” (Ps. 131:15)

²⁵ Lorenzo Valla (1407 – 1457) — humanista i sekretarz papieski, krytykujący w swych pismach niektóre nadużycia kościelne, m.in. w 1440 r. napisał dzieło *O fałszywie uznanej i nieprawdziwej donacji Konstantyna*.

²⁶ Faber Staupulensis, właśc. Jacques Lefèvre d'Étaples (ok. 1460–1536) — francuski humanista, filozof, teolog; dokonał pierwszego kompletnego przekładu Biblii na język francuski. Jego uczniem był Farel, współpracownik Kalwina.

²⁷ Wujek: „który jest przeznaczony Synem Bożym” (Rz 1:4)

zwrotu, ponieważ prawdę mówiąc jedynie te rzeczy, które jeszcze nie istnieją, są predestynowane, zaś Chrystus jest odwiecznym Synem Bożym. Nie ma żadnego problemu w oryginale, gdzie greckie słowo oznacza „ogłoszonym”.

Podałem jeden przykład. Zbytecznym trudem byłoby podanie innych. Jednym słowem, niejako naturalnym skutkiem przyjęcia tego dekretu soboru trydenckiego będzie to, że zgodnie z wolą ojców trydenckich ludzie będą patrzeć oczami, a jednak nie ujrzą pokazywanego im światła.

Przechodzę teraz do prawa autentycznej interpretacji, które zastrzegają sobie dla każdego przypadku, w którym znaczenie tekstu nie jest jasne. Mówią, że to ich rzeczą jest podawać znaczenie Pisma św., my zaś musimy się z tym zgodzić. Wszystkie uprawnienia nadawane Kościołowi nadają sobie samym. Przyznaję, że tak jak Pismo św. nie przyszło z własnej woli człowieka (2 P 1:21), tak i nie przystoi przekreślać je stosownie do prywatnych poglądów jakiegokolwiek człowieka. Jeśli zaś chodzi o niejasne wersety, to w przypadku wątpliwości co do ich znaczenia, najlepszym sposobem by dojść do prawdziwego znaczenia jest udać się do pobożnych doktorów by przeprowadzić zwyczajne badanie i włączyć się w dyskusje religijne. Jednak nie o to tutaj chodzi. Swym tyrańskim dekretem ojcowie soborowi chcą pozbawić Kościół wszelkiej wolności, rezerwując dla siebie nieograniczoną wolność. Bez względu na to, jak tłumaczą [dany werset] Pisma św., [ich wykład] należy natychmiast przyjąć i poza nimi nikomu innemu nie wolno niczego udowadniać na podstawie Pisma św.

Gdybyż tylko byli kompetentni do wykonania tak wielkiego zadania! W tym przypadku jednak woły uzurpują sobie prawo trzymania lejców, albo raczej osły lirę. Krótko mówiąc ich celem jest, by wszyscy czcili Pismo św. skryte w ciemnościach niczym tajemnice Ceres,²⁸ i aby nikt nie ważył się podejmować starań w celu właściwego zrozumienia znaczenia Pisma św.

Gdybym miał zebrać wszystkie przykłady pokazujące jasno moim czytelnikom jakie kajdany niegodziwej i nieznośnej niewoli wykuwają tym dekretem, przykładom tym nie byłoby końca. Dlatego też podam przykład odnoszący się tylko do jednego Soboru. Około roku 800 odbył się w Nicei Sobór,²⁹ który przywrócił kult obrazów i posągów niszczonych za [cesarza] Leona³⁰ i zawyrokował, że należy oddawać im cześć. Tenże Sobór, ponieważ popiera bałwochwalstwo, papiści uważają za święty i sprawiedliwy. Dlatego też, zgodnie z ich aksjomatem, nie mógł zbłądzić w wyjaśnianiu Pisma św. Gdyby jednak miano słuchać takich tłumaczy rzeczy świętych, wówczas religie Egiptu byłyby bardziej pożądane (a rzeczą wstrętną jest tak twierdzić) niż religia chrześcijańska.

Aby dowieść z Pisma św., że słuszną rzeczą jest ozdabianie kościołów posagami i obrazami, powołują się na następujące wersety: „Stworzył Bóg człowieka na obraz swój” [1 M 1:27] „Postawił też Jozue dwanaście kamieni”; [Joz 4:9] „Nikt nie zapala świecy i nie stawia jej w ukryciu ani pod korcem” [Łk 11:33] — skąd wywodzą, że posagi należy stawiać na ołtarzach! I znowu: „Światło twego oblicza zostało odcisnięte w nas”; „cośmy usłyszeli, tośmy zobaczyli” [Ps 48:9]; „Panie, umiłowałem piękno twego domu” [patrz Ps 26:8] i „Pokaż mi

²⁸ Ceres – rzymska bogini wegetacji (szczególnie zboża) i urodzajów, odpowiednik greckiej bogini Demeter. Kult Ceres uprawiany obejmował tajemnicze rytuały, o których bardzo niewiele wiadomo - dochowało się do naszych czasów tylko kilka zwyczajów.

²⁹ Chodzi o II Sobór Nicejski, który odbył się w 787 roku. Konstantyn VI, nie bez wpływu swej matki, współregentki Ireny, rozpoczął działania w celu przywrócenia kultu obrazów, zwołując w tym celu sobór ekumeniczny. Pierwsza próba odzyskania takiego soboru w Konstantynopolu (786) nie powiodła się, gdyż obradujący w Kościele Apostołów ojcowie soborowi zostali wypędzeni siłą przez oddziały straży cesarskiej. Cesarzowa Irena zwołała sobór tym razem w Nicei, w roku 787 (przewodniczyła końcowemu, uroczystemu posiedzeniu). W uchwalonym wówczas dekreście wiary przyjęto myśl Bazylego Wielkiego: „Cześć oddawana wizerunkowi przechodzi na prototyp”. Dekret wiary kończy się klątwami wobec tych, którzy twierdzą, że Chrystusa nie można opisać pod względem człowieczeństwa, nie dopuszczają przedstawienia opowieści ewangelicznych w obrazach, nie oddają czci (*proskynesis*, w odróżnieniu od *latrei*, uwielbienia zarezerwowanego tylko dla Boga) wizerunkom Boga i Jego świętych, odrzucają Tradycję kościelną.

³⁰ Leon III (717 - 741) — cesarz bizantyjski, który w roku 730 zabronił kultu obrazów i nakazał niszczenie ikon.

oblicze twoje, gdyż jest cudowne". Na poparcie adoracji i kultu świętych przekreśli następujące wersety: "Abraham oddał cześć ludowi tego kraju;"³¹ "Jakub umieścił napis i pobłogosławił".³² I znowu: "Oddał cześć wierzchowi laski swego syna Józefa;"³³ "Wszyscy bogaci spośród tego ludu będą ganić twe oblicze"; "Pokłoń się przed jego podnóżkiem";³⁴ "Boga należy podziwiać w jego świętych".³⁵ Aby dopełnić miary zuchwalstwa, dodali z innego Psalmu następujący werset: "Jego świętych, którzy są na ziemi".³⁶ Wersety te odnoszą do posągów! Wiem, że moje komentarze mogą wydawać się niewiarygodne. Sam się zdumiałem, gdy to czytałem, chociaż nasze uszy od dawna wyćwiczone przez nich powinny być przyzwyczajone do wszelkich absurdów, nawet największych. Gdybym miał zebrać wszystkie ich interpretacje wyśmiewane przez dzieci, i to nawet nie wszystkie, a tylko te najgłupsze, musiałbym spisać księgę trzykrotnie większą niż Biblia.

W istocie tym dekretem duch Trydentu chce, by znaczenie tekstu Pisma św. dla nas było całkowicie zgodne ze wszystkim, co owi rojący mrzonki mnisi postanowią. Jak bowiem rozumieją Kościół? Gdyby nawet biskupi rzymscy, a chodzi mi tutaj o wszystkich, którzy służą pod sztandarem i patronatem owej antychrześcijańskiej Stolicy, zgromadziliby się ze wszystkich stron świata, czy byłiby w stanie wyteżając wszystkie swe głowy przedstawić nam odpowiedni dla nas przykład? Wielu z nich ledwie zna podstawy gramatyki. Przynajmniej nie zaprzeczają, że ledwie jeden z nich na stu przeczytał całą księgę [jednego z] Proroków bądź jeden list apostołski czy jedną z Ewangelii. Zbytńio są zajęci innymi troskami, aby mieć czas na świętą literaturę.³⁷ Jedyną ich ucieczką jest zastrzec ten przywilej Stolicy Apostolskiej i twierdzić, że wykładu znaczenia Pisma św. należy oczekiwać ze świętych ust Pawła Farnese!³⁸ Bez względu na to, jak bardzo będą wywyższali Stolicę Rzymską, nigdy nie będą w stanie przekonać niektórych ludzi, że Kefas jest głową Kościoła, ani że czyste i święte małżeństwo jest życiem cielesnym, przeklętym w oczach Boga (oba te twierdzenia podkreślane są w wypowiedziach papieskich). Niech nam pokażą kościół, o którym można słusznie powiedzieć, że potrafi unieść tak ciężkie brzemie!

Podnoszą alarm, że cały autorytet Kościoła musi upaść jeśli odbierze mu się prawo wyjaśniania Pisma św., że w ten sposób otwiera się drzwi dla nieposkromionych umysłów pozwalając im przekraczać wszelkie granice. Rzucają na nas oszczerstwa — mają w zwyczaju oskarżać nas o uzurpowanie sobie prawa do interpretacji Pisma św. by usuwać wszelkie przeszkody hamujące nasze zuchwalstwo. Skromność nie pozwala mi mówić o nas, gdyż na naszą obronę przemawiają fakty. Jednak oświadczam z całą mocą prawdy, że rozpaliliśmy więcej światła dla zrozumienia Pisma św. niż wszyscy doktorzy papiescy od początków istnienia papieństwa. Nawet oni nie ośmielają się odmawiać nam tej chluby. A jednak nie ma wśród nas nikogo, kto nie chciałby ochoczo poddać swych dzieł pod osąd Kościoła. Dlatego też ani nie potępiamy ani nie umniejszamy władzy Kościoła. Ani też nie popuszczamy cugli, by ludzie ośmielali się czynić to, co im się podoba. Niech pokażą nam taki Kościół, jaki przedstawia samo Pismo św., a szybko dojdziemy do zgody co do należnego mu szacunku. Kiedy jednak fałszywie przypisują sobie nazwę Kościoła i zagarniają bogactwa z których go obrabowali, cóż innego pozostaje nam niż protestować?

Przekład i edycja: Jacek Sałacki

³¹ „Wtedy wstał Abraham i pokłonił się ludowi tego kraju, Chetytom” (1 M 27:3).

³² Być może chodzi o błędne tłumaczenie 1 M 35:14: „Jakub zaś postawił pomnik na tym miejscu, gdzie Bóg z nim rozmawiał, pomnik kamienny, i wylał nań ofiarę z płynów, i polał go oliwą”.

³³ „I skłonił się Izrael wsparty o wierzch laski swojej” (1 M 47:31).

³⁴ „Wysławiajcie Pana, Boga naszego, i oddajcie pokłon u podnóżka stóp jego! (Ps 99:5).

³⁵ „abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania jego i które jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych” (Ef 1:18 BG).

³⁶ „Do świętych zaś, którzy są na ziemi: To są szlachetni, w nich mam całe upodobanie” (Ps 16:3).

³⁷ Relacje kronikarzy XVI wieku zgodnie potwierdzają ten fakt.

³⁸ Właściwie Aleksander Farnese, papież Paweł III (1534 -1549).

UWAGI

Przekład niniejszego traktatu Kalwina na język polski dokonany na podstawie przekładu angielskiego Henry Beveridge *Tracts relating to the Reformation by John Calvin, translated from the original Latin*, Calvin Translation Society, Edynburg, 1844 i 1851; wersja elektroniczna w *John Calvin Collection*, Ages Library, Ages Software, Inc., 1998. Z tekstu usunięto dwa obraźliwe epitety Kalwina (miejsce usuniętego tekstu zaznaczono trzema kropkami).

Przekład dekretów Soboru Trydenckiego zawartych w traktacie Kalwina porównano z innymi przekładami na język angielski (*Sources of Catholic Dogma*) i polski (*Breviarium Fidei*). Wstawiono numerację wg H. DENZINGER *Enchiridion Symbolorum*, ed. XXX. Tytuły dekretów i podkreślenia własne.

Przy przekładzie cytowanych przez Kalwina wersetów Biblii korzystałem z najbliższych sensem i brzmieniem ogólnie dostępnych przekładów polskich:

BW - Nowy Przekład, BiZTB, Warszawa, 1975,

BG - Biblia Gdańska,

BT - Biblia Tysiąclecia, edycja IV, Pallotinum, Poznań, 1983,

Wujek - przedruk z autentycznej edycji krakowskiej przekładu ks. J. Wujka z roku 1599, BiZTB, Warszawa, 1950 (bez ksiąg wtórnonakanonicznych).

BIBLIOGRAFIA

Poniżej podaję krótkie zestawienie interesujących pozycji ogólnie dostępnych w języku polskim i angielskim.

1. ARKADIUSZ BARON, HENRYK PIETRAS, *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4, WAM, Kraków, 2001 - 2004.
2. DIETER BÖHLER SJ, *Uwagi egzegety do instrukcji „Liturgiam authenticam”*. Tekst tego referatu, wygłoszonego podczas spotkania sekretarzy Komisji Liturgicznych Europy w dniach 20-26 czerwca 2003 r., dostępny jest na oficjalnej stronie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski: <http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/35/12.htm>.
3. *The Catholic Encyclopedia*, Robert Appleton Company, 1907-1913, pełny tekst dostępny w sieci <http://www.newadvent.org>.
4. STANISŁAW GŁOWA, IGNACY BIEDA, *Breviarium Fidei*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 2000.
5. STANISŁAW KOZIARA, *Biblia Wujka w języku i kulturze polskiej*, KONSPEKT nr 14-15/2003; artykuł dostępny pod adresem: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/14/biblia.html>
6. LEOPOLD VON RANKE, *Dzieje papieżstwa w XVI – XX wieku*, PIW, Warszawa, t. 2, 1981.
7. PHILIP SCHAFF, HENRY WACE, *A Select Library of Nicene and Post-Nicene Fathers of the Christian Church*, Eerdmans, seria 1 (14 t.) i 2 (14 t), Grand Rapids, 1953 (reprint); w wersji elektronicznej: <http://www.ccel.org/fathers2/>).
8. PHILIP SCHAFF, *History of the Christian Church*, 8 t., Eerdmans, Grand Rapids, 1994 (reprint); lub w wersji elektronicznej <http://www.ccel.org/s/schaff/history/About.htm>
9. KLAUS SCHATZ, *Sobory powszechne – punkty zwrotne w historii Kościoła*, WAM, Kraków, 2001.
10. ANGUS, S., *The Vulgate*, artykuł w *The International Standard Bible Encyclopedia* (1915); w wersji elektronicznej: <http://www.bible-researcher.com/vulgate1.html>
11. Dokumenty KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI (Oficjalna strona internetowa: <http://www.kkbids.episkopat.pl>)